

Przetrawianie najbogatszych

30 marca 2019

Tak jak pozłacana tkanina, która sprawia, że ciemne rzeczy zaczynają błyszczeć, dzisiejsza cienka okleina politycznego populizmu pokrywa pokraczne podbrzusze rosnącej nierówności, która ukrywa się przed publicznym widokiem. A zjawisko to – coraz bardziej skoncentrowanego bogactwa i władzy, ma w sobie zarówno składniki newtonowskie, jak i darwinowskie. Jeśli chodzi o pierwszą zasadę dynamiki Newtona: ci, którzy są u władzy pozostaną przy władzy, chyba że będą działać na nich siły zewnętrzne. Ci, którzy są bogaci zyskają tylko na bogactwie, o ile nic nie zepchnie ich z obecnego kursu. Jeśli chodzi o Darwina, w świecie ewolucji finansowej ci, którzy posiadają bogactwo lub władzę, zrobią wszystko co w ich najlepszym interesie, by chronić to bogactwo, nawet jeśli nie leży to w interesie nikogo innego.

W kultowej powieści George'a Orwella z 1945 r. „Folwark zwierzęcy”, świnie, które przejęły przywództwo nad buntem przeciwko ludzkiemu rolnikowi, ostatecznie narzucają dyktaturę innym zwierzętom na podstawie jednego przykazania: „Wszystkie zwierzęta są sobie równe, ale niektóre są równiejsze od innych”. „Jeśli chodzi o USA, współczesnym odpowiednikiem tego przykazania byłoby: „Wszyscy obywatele są równi wobec siebie, ale bogaci są równiejsi niż ktokolwiek inny (i planują pozostawić ten stan rzeczy)”. Z pewnością nierówność to wielki ekonomiczny mur między tymi którzy mają władzę, a tymi jej nie posiadających.

Ponieważ zwierzęta z farmy Orwella stawały się coraz mniej równe wobec siebie, tak więc w obecnej chwili w kraju, który nadal wymaga równych szans dla swoich obywateli, w którym trzech Amerykanów ma obecnie tyle samo bogactw, co biedniejsza połowa społeczeństwa (160 milionów ludzi), z pewnością można powiedzieć, że żyjemy w coraz bardziej orwellowskim społeczeństwie. A może nawet w coraz bardziej twainowskim.

W końcu to Mark Twain i Charles Dudley Warner napisali klasyczną powieść w 1873 roku, która doskonale zdefiniowała ówczesne czasy i może zrobić to również w obecnej chwili. Książka „Pozłacany wiek: Opowieść dnia dzisiejszego”, przedstawia chciwość i polityczną korupcję Ameryki, tuż po wojnie secesyjnej. Jej tytuł odzwierciedla ducha tego, co okazało się być dłuższym okresem, gdy nadzwyczaj bogaci ludzie zdominowali Waszyngton i resztę Ameryki. Był to okres nasycenia złodziejskimi baronami, zawodowymi oszustami i niezrozumiale bogatymi magnatami bankowymi. (brzmi znajomo?) Główna różnica między pozłacanym wiekiem a chwilą obecną była taka, że ówcy baronowie złodziejstwa zbudowali namacalne rzeczy takie jak kolej. Ich dzisiejsi mega bogaci następcy, tworzą rzeczy niezwykle niematerialne, takie jak oprogramowanie i platformy elektroniczne, podczas gdy oszust będący doradcą prezydenta, wybiera jedyną nową infrastrukturę w zasięgu wzroku. To droga donikąd.

Pozłacany wiek Twaina

W epoce Twaina, Stany Zjednoczone wychodziły z wojny secesyjnej. Oportuniści powstałi z popiołów sponiewieranej duszy narodu. Spekulacje ziemią, lobbing rządowy i podejrzone transakcje, wkrótce zbiegły się tworząc nierówności społeczeństwa nowego porządku (przynajmniej do tej pory). Wkrótce po ukazaniu się ich powieści, kraj został spustoszony przez serię recesji, po czym nastąpiła panika finansowa w Nowym Jorku roku 1907, spowodowana oszustwami na rynku miedzi prowadzonym przez spekulantów.

Od końca lat '90 XIX wieku, najpotężniejszy bankier na świecie J.P. Morgan, był wielokrotnie proszony o ratowanie kraju, który raz za razem znajdował się na krawędzi zapaści gospodarczej. W 1907 roku sekretarz skarbu George Cortelyou, przeznaczył dla niego 25 milionów dolarów w celu pomocy, na prośbę prezydenta Theodore'a Roosevelta, proszącego o ustabilizowanie sytuacji na Wall Street i uspokojenie

szałonych obywateli próbujących wycofać depozyty z banków w całym kraju. I to właśnie zrobił Morgan – pomagając swoim przyjaciołom i ich firmom, podczas gdy sam w tamtej chwili spijał śmietankę z lukratywnych dotacji. A jak się zachował wobec najbardziej kłopotliwych banków, które trzymały oszczędności zwykłych ludzi? Cóż, nie zawracał sobie nimi głowy. (Wzorzec krachu 2007-2008 komu wtedy dzielono pomocy?)

Czołowi bankierzy, którzy otrzymali dofinansowania od rządu, spowodowali katastrofę w 1929 roku. Nic dziwnego, że poprzedzały go spekulacje i oszustwa. W tamtych latach powieściopisarz F. Scott Fitzgerald uchwycił groteskowego ducha epoki w „Wielkim Gatsby”, gdy jeden z jego bohaterów stwierdza: „Pozwólcie, że opowiem wam o bardzo bogatych. Są inni niż ja i ty.” To samo z pewnością można by powiedzieć o dzisiejszych czasach, jeśli chodzi o ziejącą przepaść między niczego nieposiadającymi a posiadającymi wiele.

Dochód kontra bogactwo

Aby w pełni zrozumieć naturę nierówności w naszym połączonym XXI wieku, ważne jest, aby zrozumieć różnicę między bogactwem a dochodem i jakie rodzaje nierówności wynikają z każdego z nich. Mówiąc najprościej, dochód oznacza ile pieniędzy zarabiasz odnośnie twojej płatnej pracy lub jakiegokolwiek zwrotu z inwestycji lub aktywów (lub innych rzeczy, które posiadasz, które mogą zmienić wartość). Bogactwo, to po prostu sumaryczna akumulacja tych samych aktywów i każdy zwrot z nich lub dochód. Im więcej masz bogactwa, tym łatwiej jest uzyskać wyższy roczny dochód.

Rozbijmy to na liczby. Jeśli zarabiasz 31000 dolarów rocznie, czyli średnie wynagrodzenie na osobę w Stanach Zjednoczonych, twój dochód będzie równy tej kwocie pomniejszonej o powiązane podatki (w tym federalne, stanowe, ubezpieczenia społecznego i medycznego). Średnio oznacza to, że pozostanie ci około 26000 dolarów, zanim zostaną poniesione twoje inne wydatki.

Jeśli jednak twoje bogactwo wynosi 1 000 000 dolarów i umieścisz je na rachunku oszczędnościowym płaćącym 2,25% odsetek, możesz otrzymać około 22.500 dolarów, a po opodatkowaniu pozostaniesz z około 19 000 dolarów za nic nie robienie. Aby to wszystko ująć w perspektywie, 1 procent najbogatszych Amerykanów przynosi do domu ponad 40 razy więcej, niż wynosi przeciętny dochód 90 procent najmniej zarabiających. A jeśli wybierzemy 0,1 procenta wśród najlepiej zarabiających, liczby te radykalnie się pogarszają. Ta niewielka grupa ludzi zabiera do domu co miesiąc ponad 198 razy więcej, niż 90 procent najmniej zarabiających. Posiadają oni również tyle samo bogactwa, co 90 procent narodu. „Bogactwo to potęga”, jak zauważył klasyk Adam Smith prawie dwa i pół wieku temu w „Bogactwie narodów”. Niestety, powiedzenie to wydaje się być rzadko przestarzałym.

Nierówności i Rezerwa Federalna

Oczywiście, jeśli odziedziczysz bogactwo w tym kraju, natychmiast znajdujesz się na czele stawki. W Ameryce od 1/3 do prawie połowy całego majątku jest dziedziczona, a nie wypracowana. Zgodnie z dochodzeniem New York Timesa, na przykład prezydent Donald Trump od urodzenia otrzymał od swojego drogiego starego ojca około 413 milionów dolarów (według dzisiejszego przelicznika), i kolejne 140 milionów pożyczek (według dzisiejszego przelicznika). Nie jest to zły sposób dla „biznesmena”, na rozpoczęcie budowy swojego imperium (bankructw), które stało się podstawą kampanii prezydenckiej, która w rzeczywistości zaczyna się rozkręcać. Trump zrobił to w staromodny sposób – poprzez dziedziczenie.

W swojej megalomańskiej gorliwości, ogłosił on narodowy stan wyjątkowy na południowej granicy. Ten pozłacany milioner, który stał się miliarderem, a następnie prezydentem, stanowi jeden z wielu przykładów długiej historii nadużywania władzy. Niestety, w tym kraju niewiele osób uważa rekordową, społeczną nierówność (która wciąż rośnie) za inny rodzaj nadużywania

władzy. Jest to inny rodzaj wielkiego muru, który w tym przypadku nie powstrzymuje przed naporem obywateli Ameryki Środkowej, ale większość obywateli USA.

Bank Rezerw Federalnych czyli centralny bank kraju, który dyktuje koszty pieniądza i podtrzymuje Wall Street w następstwie kryzysu finansowego w latach 2007-2008 (aż do tego momentu), wreszcie wskazał, że „takie ekstremalne poziomy nierówności są złymi wiadomościami dla reszty kraju. Jak powiedział przewodniczący Fed'u Jerome Powell podczas przemówienia w Waszyngtońskim ratuszu na początku lutego, „Chcemy, aby dobrobyt był równomiernie dzielony. Potrzebujemy planu, aby tak się stało.” Niestety, Fed w znacznym stopniu przyczynił się do zwiększenia systemowych nierówności, które obecnie infekują system finansowy, a co za tym idzie, system polityczny. W badaniach przeprowadzonych przez Fed, podkreślił on przynajmniej konsekwencje nierówności i sposobu, w jaki odbijają się one na gospodarce, pokazując, że „nierówność dochodów może generować niski popyt, presję deflacyjną, nadmierny wzrost ilości kredytów i niestabilność finansową”.

W ślad za globalnym załamaniem gospodarczym, Fed postanowił obniżyć koszty pieniądza dla dużych banków, obniżając stopy procentowe do zera (zanim ostatecznie podniósł je do 2,5 procent) i kupił 4,5 biliona dolarów w obligacjach skarbowych i hipotecznych, by dalej obniżyć jego koszt. Wszystko po to, aby banki mogły pozornie łatwiej pożyczać pieniądze dla Wall Street i stymulować gospodarkę. Jak zauważył senator Bernie Sanders: „Rezerwa Federalna udzieliła ponad 16 bilionów dolarów całkowitej pomocy finansowej niektórym największym instytucjom finansowym i korporacjom w Stanach Zjednoczonych oraz na całym świecie... wyraźny przypadek socjalizmu dla bogatych i bezwzględnych.”

Od tamtej pory gospodarka balansuje nad przepaścią (szczególnie w porównaniu z giełdą). Roczny wzrost produktu krajowego brutto nie przekroczył 3 procent w żadnym roku od czasu kryzysu finansowego, nawet gdy obroty giełdy potroiły

się , groteskowo zwiększając w ten sposób lukę nierówności w kraju. Nic z tego nie powinno dziwić, ponieważ większość nadwyżki pieniędzy trafiła bezpośrednio do dużych banków, bogatych inwestorów i spekulantów. Następnie wykorzystali oni te pieniądze do inwestowania na rynkach akcji i obligacji, ale nie do inwestycji w te wszystkie rzeczy, które miałyby znaczenie dla wszystkich Amerykanów, znajdujących poza tym wielkim murem bogactwa.

Pytanie brzmi: dlaczego nierówności i wadliwy system gospodarczy wzajemnie się wzmacniają? Punktem wyjścia jest fakt, że ci, którzy są w stanie inwestować na giełdzie utrzymywanej przez politykę Fed, gwałtownie zwiększyli swoje bogactwo w przeciwieństwie do tych, którzy polegają na gospodarce, aby utrzymać je poprzez płace i inne dochody. Co jest oczywiste, większość ludzi nie jest w stanie inwestować w giełdę ani w nic innego. Nie mogą sobie na to pozwolić. Ważne jest aby pamiętać, że prawie 80 procent populacji żyje od wypłaty do wypłaty.

Wynik netto: gwałtowny wzrost nierówności majątkowych po kryzysie finansowym, zwłaszcza nierówności w dochodach, które były globalne, ale szczególnie dotkliwe w Stanach Zjednoczonych. Najbogatszy 1-procentowy klub, który nie polega na pensjach w celu zwiększenia swego bogactwa prosperuje bajecznie. W końcu mają teraz ponad połowę całego majątku narodowego zainwestowanego w akcje i fundusze inwestycyjne, tak więc gwałtownie rosnąca giełda im pomaga. Dlatego też polityka dotacji Rezerwy Federalnej dla banków z Wall Street, tylko zwiększyła skrajne bogactwo tych skrajnych grup.

Pochodne nierówności

Lista negatywów wynikających z takiej nierówności jest naprawdę długa. Na początek jedyną rzeczą, którą większość Amerykanów posiada w zdecydowanie większej skali niż ten uprzywilejowany 1 procent, jest góra długu. Najniższe 90

procent społeczeństwa, to szczęśliwi właściciele około trzech czwartych zadłużenia gospodarstw domowych w kraju. Kredyty hipoteczne, kredyty samochodowe, kredyty studenckie i zadłużenie z tytułu kart kredytowych kumulują się rekordowo na poziomie 13,5 biliona USD .

A to po to, aby zacząć staczać się w dół po śliskim zboczu. Jak donosi Inequality.org, nierówności w zakresie bogactwa i dochodów rzutują na „wszystko od średniej długości życia do umieralności niemowląt i otyłości”. Wysokie dysproporcje ekonomiczne i zły stan zdrowia idą w parze lub przedstawiając to w inny sposób, nierówności ekonomiczne zagraża ogólnemu zdrowiu kraju. Według ustaleń akademickich, nierówności w dochodach powodują dosłownie choroby u Amerykanów. Według jednego z badań „chore i zubożałe infrastruktury gospodarcze [pomagają] prowadzą do chorób lub podupadania na zdrowiu lub nierównowagi ciał lub umysłów”.

Istnieje także Ubezpieczenie Społeczne, ustanowione w 1935 r. jako rządowe uzupełnienie dla osób w potrzebie, którzy również dokonywali wpłat do tego systemu poprzez podatek od swoich zarobków. Obecnie wszyscy pracownicy wpłacają 6,2 procenta swoich rocznych zarobków, a pracodawcy płacą pozostałe 6,2 procent (do pułapu 132 900 dolarów) do systemu ubezpieczeń społecznych. Ci, którzy zarabiają o wiele więcej, w szczególności milionerzy i miliarderzy, nie muszą płacić proporcjonalnie ani grosza więcej. W praktyce oznacza to, że około 94 procent amerykańskich pracowników i ich pracodawców płaciło pełne 12,4 procent swoich rocznych zarobków na ubezpieczenie społeczne, podczas gdy pozostałe 6 procent odprowadzało do systemu ubezpieczeń często znacznie mniejszą część swoich zarobków.

Według własnych twierdzeń, na przykładzie jego dochodów za 2016 r., Trump „w 2016 r. przeznaczył zaledwie 0,002 procent swojego dochodu na ubezpieczenie społeczne”. Oznacza to, że niemal 22 000 dodatkowych pracowników zarabiających średnią amerykańskiej pensję było potrzebnych, aby nadrobić to, czego

on nie musiał płacić. Im większa jest nierówność w dochodach w tym kraju, tym proporcjonalnie więcej pieniędzy muszą odprowadzić do systemu ci, którzy zarabiają najmniej. W ostatnich latach do tego systemu mogło by trafić oszałamiające 1,4 biliona dolarów, gdyby nie było arbitralnego nakazu płacowego faworyzującego bogatych.

Implikacje globalne

Ameryka jest świetnym miejscem do tworzenia milionerów. Ma ich najwyższą koncentrację. Ujmując wszystkich globalnie – 41 procent. (Kolejne 24 procent tego klubu milionerów można znaleźć w Europie.) 1 procent najbogatszych obywateli USA zarabia 40 razy więcej niż średnia krajowa i posiadać około 38,6 procent całkowitego bogactwa kraju. Najwyższa wartość w jakimkolwiek innym rozwiniętym kraju to „tylko” 28 procent.

Jednakże, podczas gdy USA chwałą się epickimi poziomami nierówności, jest to również trend globalny. Zastanów się nad tym: najbogatszy na świecie 1 procent posiada 45 procent całkowitego bogactwa na tej planecie. Dla kontrastu 64 procent populacji (ze średnią 10 000 dolarów) ma mniej niż 2 procent ogólnego bogactwa. Aby jeszcze bardziej poszerzyć obraz nierówności, najbogatsze na świecie 10 procent posiadający co najmniej 100 000 dolarów majątku, posiada 84 procent całkowitego światowego bogactwa.

Klub miliarderów jest tam, gdzie jest naprawdę tym niemniej, według Oxfam, najbogatszych 42 miliarderów ma łączne bogactwo równe bogactwu biedniejszej połowy ludzkości. Zapewniamy jednak, że w tym złoconym wieku istnieje nierówność nawet wśród miliarderów. W końcu 10 najbogatszych spośród nich posiada 745 miliardów dolarów globalnego bogactwa. Kolejnych 10 na liście ma zaledwie 451,5 miliarda dolarów, więc po co zawracać sobie głowę kolejnymi 10, kiedy masz już ogólny obraz?

Oxfam doniósł ostatnio , że „liczba miliarderów prawie się

podwoiła, a nowy miliarder tworzył co dwa dni między 2017 a 2018 r. Mają teraz więcej bogactwa niż kiedykolwiek wcześniej, podczas gdy prawie połowa ludzkości ledwo uniknęła skrajnego ubóstwa, żyjąc na mniej niż 5,50 USD dziennie”.

Bogaci stają się coraz bogatsi i dzieje się to w historycznym, nie spotykanym dotychczas tempie. Co gorsza, w ciągu ostatniej dekady naprawdę bogaci mieli dodatkowe korzyści. Mogli skupić się na aktywach, które straciły na wartości z powodu kryzysu finansowego, podczas gdy tak wielu ich rówieśników po drugiej stronie tego wielkiego muru bogactwa, zostało ekonomicznie zdziesiątkowanych przez krach w latach 2007-2008 i jeszcze nie w pełni zdołali się podnieść.

Od tego czasu widzieliśmy, jak pieniądze wciąż płyną w górę przez banki i masowe spekulacje, podczas gdy życie gospodarcze tych, którzy nie znajdują się na szczycie finansowego łańcucha pokarmowego, w dużej mierze pozostało w stagnacji lub pogorszyło się. Wynikiem tego jest oczywiście rozległa nierówność, która w większości ostatniego stulecia mogła wydawać się niepojęta.

Ostatecznie wszyscy będziemy musieli zmierzyć się z chmurami, które nadciągają nad całą gospodarkę. Prawdziwi ludzie w rzeczywistym świecie nie znajdujący się na szczycie, doświadczyli dekady coraz większej niestabilności, podczas gdy przepaść nierówności tego pozłacanego wieku z pewnością ukształtuje naprawdę chaotyczny świat. Innymi słowy, to nie może się dobrze skończyć.

Autorstwo: Nomi Prins (była dyrektor wykonawcza Wall Street)

Tłumaczenie: Enigmatis

Źródło oryginalne: ConsortiumNews.com

Źródło polskie: MrEnigmatis.wordpress.com

Bibliografia

1. <https://www.grc.nasa.gov/www/k-12/airplane/newton1g.html>
2. <https://www.theguardian.com/business/2017/nov/08/bill-gates-jeff-bezos-warren-buffett-wealthier-than-poorest-half-of-us>
3. <https://www.amazon.com/dp/1521150516/ref=nosim/?tag=tomdispatch-20>
4. https://www.federalreservehistory.org/essays/panic_of_1907
5. <https://books.google.com/books?id=klEeBQAAQBAJ&q=%2425+million#v=snippet&q=%2425%20million&f=false>
6. https://www.federalreservehistory.org/essays/stock_market_crash_of_1929
7. <https://www.goodreads.com/quotes/10367-let-me-tell-you-about-the-very-rich-they-are>
8. <https://fred.stlouisfed.org/series/MEPAINUSA672N>
9. <https://neuvoo.com/tax-calculator/California-31000>
10. <https://www.synchronybank.com/banking/high-yield-savings/>
11. <https://inequality.org/facts/income-inequality/>
12. <https://www.businessinsider.com/americas-top-01-households-hold-same-amount-of-wealth-as-bottom-90-2017-10>
13. <https://www.goodreads.com/work/quotes/1373762-an-inquiry-into->

the-nature-and-causes-of-the-wealth-of-nations?page=4

14 .

<https://www.brookings.edu/blog/social-mobility-memos/2015/01/30/wealth-inheritance-and-social-mobility/>

15 .

<https://www.nytimes.com/interactive/2018/10/02/us/politics/donald-trump-tax-schemes-fred-trump.html>

16 .

<https://www.cnbc.com/2018/10/02/trumps-small-loan-from-his-father-was-more-like-60point7-million-nyt.html>

17 .

<https://www.nytimes.com/2016/06/12/nyregion/donald-trump-atlantic-city.html>

18 .

<https://www.cnbc.com/2018/06/28/trump-collects-on-business-and-presidency-is-boosting-brand.html>

19 .

<https://www.cnbc.com/2019/02/07/feds-powell-reveals-biggest-economic-challenge-over-the-next-decade.html>

20 .

<https://mises.org/wire/feds-easy-money-policies-arent-helping-income-growth>

21 .

<https://www.federalreserve.gov/econres/feds/files/2018048pap.pdf>

22 .

<https://www.sanders.senate.gov/newsroom/press-releases/the-fed-audit>

23 .

<https://www.statista.com/statistics/188165/annual-gdp-growth-o>

f-the-united-states-since-1990/

24.

https://finance.yahoo.com/quote/%5EDJI/chart?p=%5EDJI#eyJpbmRlcnZhbCI6IndlZWsiLCJwZXJpb2RpY2l0eSI6MSwiY2FuZGxlV2lkdGgiOiJEuOTMxMDM0NDgyNzU4NjIwOCwidm9sdW1lVW5kZXJsYXkiOnRydWUsImFkaiI6dHJlZSwiY3Jvc3NoYWlyIjp0cnVlLCJjaGFydFR5cGUiOiJsaW5lIiwiaXh0ZW5kZ

25 .

<https://www.cnbc.com/2019/01/09/shutdown-highlights-that-4-in-5-us-workers-live-paycheck-to-paycheck.html>

26. <https://inequality.org/facts/wealth-inequality/>

27. <https://news.vanderbilt.edu/2014/02/10/income-inequality/>

28. <https://www.ssa.gov/history/35act.html>

29 .

<https://www.ssa.gov/news/press/factsheets/colafacts2019.pdf>

30.

<https://www.sanders.senate.gov/imo/media/doc/Social%20Security%20Statment%20-%208-24-11.pdf>

31.

<https://www.americanprogress.org/issues/poverty/news/2019/02/13/466134/heres-much-americas-rising-income-inequality-costing-social-security/>

32.

<https://www.ssa.gov/policy/docs/statcomps/supplement/2017/4b.html#table4.b1>

33.

<https://money.cnn.com/2017/09/27/news/economy/inequality-record-top-1-percent-wealth/index.html>

34. <https://inequality.org/facts/global-inequality/>

35.

<https://www.oxfam.org/en/pressroom/pressreleases/2018-01-22/ri chest-1-percent-bagged-82-percent-wealth-created-last-year>

36 .

<https://www.theweek.co.uk/people/57553/top-billionaires-who-ri chest-person-world>

37. <https://www.forbes.com/billionaires/#2a490e60251c>

38 .

<https://www.oxfam.org/en/even-it/5-shocking-facts-about-extrem e-global-inequality-and-how-even-it-davos>

39 .

<https://money.cnn.com/2017/12/01/news/economy/recession-annive rsary/index.html>